

Przed zbliżającym się zebraniem akcjonariuszy, zaplanowanym na 26 czerwca, Roma opublikowała "Raport Wyjaśniający Zarządu" z dnia 14 maja, w którym ujawniono sytuację ekonomiczno-finansową klubu Giallorossich na dzień 31 marca 2020 roku.

Roma zaliczyła straty na sumę 126,4 mln euro, ze wzrostem o 96,9 mln euro w porównaniu do tego samego okresu z 2019 roku, gdy były wyliczone na 29,5 mln euro. Spadły przychody. Klub ze stolicy zszedł ze 173,3 mln euro w marcu 2019 roku do 112,9 mln euro w aktualnym sprawozdaniu.

"Deficyt ekonomicznym i wynikające z niego pogorszenie stanu aktywów - czytamy - są spowodowane, przede wszystkim, uczestnictwem w sezonie 2019/2020 w Lidze Europy UEFA, która wygenerowała znacząco niższe przychody w porównaniu do tych pochodzących z Ligi Mistrzów UEFA, osiągniętych w poprzednim sezonie, także rozprzestrzenieniem się wirusa COVID-19 na świecie, co wywarło negatywny wpływ poczynając od stycznia 2020 roku, wpływając na operacje transferowe piłkarzy w trakcie zimowej sesji transferowej w kierunku krajów, które były już w tym momencie dotknięte przez wirusa".

W styczniu, jak dobrze pamiętamy, koronawirus szalał tylko w Chinach i to z pewnością do transferów na ten rynek odnosi się część komunikatu. Chodzi tu przede wszystkim o Pastore, o którego niedoszłym transferze do Azji pisała w późniejszym czasie prasa. Niektóre źródła podawały też, że brak styczniowych sprzedaży zbędnych graczy miał wpływ na obniżenie oferty Friedkina, gdyż jednym z warunków podpisania umowy z Pallottą miało być pozbycie się już zimą takich piłkarzy jak choćby El Flaco, nie wnoszących niczego do klubu, a pobierających z kasy bardzo duże pieniądze.

Autor: abruzzo